

Głos Wielkopolski

CODZIENNE PISMO POLITYCZNO-INFORMACYJNE

Rok I

Poznań, czwartek, 19 kwietnia 1945

Nr 53

Zasiewy wiosenne

Jesteśmy w pełni wiosennej kampanii siewnej na naszych ziemiach. Jest to pierwsza siewba w odradzającej się nowej Polsce i jakże doniosła. Od wyniku jej zależy czy na tym odcinku życia naszego zdamy egzamin i zażegnamy niebezpieczeństwo głodu, który może zagrozić naszemu krajowi, w wypadku gdyby zasiewy wiosenne nie zostały należycie przeprowadzone. Z szeregu zagadnień, jakie wysunęły się na czoło życia gospodarczego: parcelacja i zasiewy wiosenne są w tej chwili najpilniejsze. Gdy nadanie ziemi chłopu naszemu wybiega daleko poza chwilę bieżącą i toruje drogę przyszłej strukturze rolnej państwa, siewba wiosenna jest chlebem na dziś, jest palącą potrzebą dnia i powinna być zrealizowana natychmiast. Niema ani chwili do stracenia. Wszystkie wysiłki rolnika muszą być skierowane na konieczność zasiania maksymalnej ilości gruntów. Pełne 100 procent.

Całkowite wykonanie akcji siewnej w obecnych warunkach równać się będzie wygraniu wielkiej bitwy. Bo zdajemy sobie sprawę z olbrzymich trudności, jakie przezwyciężyć trzeba w kraju zrujnowanym przez działania wojenne i оголоconym z zapasów przez wroga.

Wiemy, że cała uwaga społeczeństwa skierowana jest obecnie na wieś, że władze czynią wszystko co możliwe, aby zaspokoić potrzeby rolnika. Wysiłek ze strony państwa jest ogromny. Czy mógłby być większy? Czy możnaby zwiększyć nasilenie akcji siewnej? Jeżeli można, jeżeli warunki na to pozwalają, niech czynniki powołane zrobią wszystko, aby rolnikowi dać maximum a zwłaszcza otoczyć opieką i pomocą nowoosiedleńca, który w obcym sobie terenie walczyć musi z większymi trudnościami niż zasiedziały rolnik.

Prasa sowiecka ma na swych łamach ważną rubrykę: periodyczne biuletyny z kampanii siewnej. Dokładnie, szczegółowo podaje, gdzie i w jakim stopniu zakończono lub jakim stadium znajdują się zasiewy wiosenne. Nie waha się ona podawać prawdy, jeżeli są tu i ówdzie niedociągnięcia. Biuletyny takie zachęcają do współzawodnictwa w wyścigu pracy i są biczem na opieszalych i niedołęgow. U nas za mało jeszcze samokrytyki! Pomysłne wyniki osiągnięte już w pewnych powiatach naszego województwa, nie powinny usypiać naszej czujności. Trzeba przynaglać, przymuszać, dawać z siebie maximum wysiłku. Jeżeli ten lub ów powiat pozostaje w tyle, trzeba poruszyć wszystkie sprężyny działania, nie cofać się przed usuwaniem ze stanowisk opieszalych. Kampania siewna powinna i musi być wygrana. Na rolnika naszego zwrócone są oczy całego społeczeństwa.

Gdy zasiewy wiosenne w czasie pokoju były zagadnieniem per excellence gospodarza — czym, obecnie stanowią zagadnienie ogólnonarodowe. Każdy rzut ziarna w rolę odbija się radosnym echem w całym kraju, każda niezasiana polać ziemi jest poważnym uszczerbkiem w naszym organizmie gospodarczym.

Zbyt wielkie spustoszenie wywołała w całym świecie wojna, zachwiała wszędzie równowagę gospodarczą i żaden kraj nie ożywa w dostatki. Naskutek wojny przeszło 100 milionów ludzi oderwanych zostało od swoich warsztatów pracy, około 50 milionów chłopów nie obsiewa dziś swego zagonu. Ci, co pozostali, muszą nie

Armia Czerwona coraz dalej posuwa się w Austrii i Czechosłowacji

Resztki hitlerowców przypierane są do brzegu morza — Ośrodek przemysłu naftowego w Austrii w rękach wojsk radzieckich — Generał-major SS-Siegel w niewoli

Komunikat Radzieckiego Biura Informacyjnego z dnia 17-go kwietnia:

17 kwietnia na półwyspie Semlandzkim, na zachód od Królewca wojska 3-go Frontu Białoruskiego, kontynuując natarcie, w walkach zajęły miasto i port Fischhausen oraz miejscowości Littausdorf, Haffke, Sanglinen, Neuedorf, Dargen, Tenkitten, Kalkstein, Leginen, Rosental, Karlshof, Wischrodt, Bludan, Nepleken, Zimmerbude i Peise. Resztki rozgromionej grupy wojsk niemieckich zostały wyparte do rejonu portu Pilawa, gdzie są niszczone przez nasze wojska. 16 kwietnia wojska frontu w walkach wzięły do niewoli 5650 niemieckich żołnierzy i oficerów oraz następującą zdobycz: samolotów 47, czołgów i dział samochodowych — 47, ciągników pancernych — 78, dział polowych — 385, moździerzy — 210, karabinów maszynowych — 730, samochodów — 2512, traktorów i ciągników — 64, wagonów kolejowych — 350, składów z materiałem wojennym — 36.

Wojska 2-go Frontu Ukraińskiego, kontynuując natarcie zdobyły 17 kwietnia ośrodek w rejonie przemysłu naftowego Austrii miasto Zistersdorf, i w walkach zajęły ponad 30 innych miejscowości, wśród nich: Palterndorf, Maustrenk, Kettlebrun, Paasdorf, Hebersbrun, Wolf-Passing, Hautendorf, oraz stacje kolejowe Dobersmandorf, Gesting, Paasdorf. Na terytorium Czechosłowacji, na północny zachód od miasta Godonin wojska frontu zajęły miejscowości Krumwir, Sztithórice, Krzepice, Gustopieczce, Starobice, Popice, Branowice.

Wojska 3-go Frontu Ukraińskiego na terytorium Austrii na północ i na zachód Sank-Pelten, w walkach zajęły miejscowości Ober-Welbling, Ambach, Hausheim, Obritzberg, Weitzendorf, Herersdorf i Hafing.

Na pozostałych odcinkach frontu — walki o charakterze lokalnym i działania zwiadowców.

16 kwietnia na wszystkich frontach uszkodzono i zniszczono 86 niemieckich czołgów i dział samochodowych. W walkach powietrznych i ogniem artylerii przeciwlotniczej zestrzelono 50 samolotów nieprzyjaciela.

Radzieckie Biuro Informacyjne w komentarzu do komunikatu podaje:

Jednostki radzieckie działające na półwyspie Semlandzkim zdobyły miasto Fischhausen, leżące w odległości 13 km od portu Pilawa. W rękach Niemców pozostał tylko południowo-zachodni cypel pół-

tylko wyżywić walczący front, ale zaopatrzyć również w żywność pozostałą ludność. Tam, gdzie zakończyły się już działania wojenne, musi nastąpić natychmiast wyścig pracy pokojowej a w pierwszym rzędzie muszą być zasiane pola.

Rolniku! W obecnej kampanii siewnej patrzy na ciebie cały kraj, oczekują od ciebie chleba miasta i osiedla i błogosławią twoje znojne, spracowane dłonie. Każdemu twemu rzutowi ziarna w skibę towarzyszy staropolskie: „Boże dopomóż!”

H. Barański.

wyspu — który ostrzeliwany jest przez artylerię radziecką. Piechota radziecka i czołgiści zajęli punkty oporu Niemców: Zimmerbude, Niepleken i Peise — rozdrabniając grupę nieprzyjacielską na dwie izolowane od siebie części, zadając jednocześnie nieprzyjacielowi ciężkie straty. Pole walki usłane jest tysiącami trupów hitlerowskich. W Królewcu żołnierze radzieccy znaleźli w piwnicy jednego z domów i wzięli do niewoli generał-majora wojsk SS, Fritza Siegela.

W rejonie Zistersdorfu Niemcy skoncentrowali wielkie siły czołgów i piechoty, usiłując utrzymać go w swoich rękach. Wojska radzieckie napierając na nieprzyjaciela, stopniowo okrążyły miasto z trzech

stron, a następnie gwałtownym atakiem zdobyły go. W walkach o Zistersdorf zniszczono ponad 2000 niemieckich żołnierzy i oficerów i uszkodzono 15 czołgów i dział samochodowych.

Na terytorium Czechosłowacji, na północny-zachód od miasta Godonin, wojska radzieckie w walkach posuwając się naprzód, zajęły miejscowość Krzepice — leżącą o 20 km na południe od Brna.

W Austrii jednostki radzieckie posuwając się naprzód, łamią opór nieprzyjaciela. Zajawszy miejscowość Ober-Welbling — wkroczyły w rejon górzysto-lesisty. Inne jednostki wyparły hitlerowców z szeregu miejscowości i doszły do rzeki Pilach.

Wojska sprzymierzonych zbliżają się do granic Czechosłowacji

Wojska kanadyjskie i polskie pod Emden, Magdeburg i Plauen w rękach Sprzymierzonych — Francuzi zdobyli Roianne.

London, 18. 4. — Wojska kanadyjskie działające w północnej Holandii, zbliżyły się — wspólnie z oddziałami polskimi — pod miasto Emden. Opór okrążonych hitlerowców w Zagłębiu Ruhry znacznie się zmniejszył. Jednostki Sprzymierzonych nacierając z przyczółków mostowych nad rzeką Aller, posunęły się naprzód o 24 km.

Zachodni brzeg Łaby znajduje się obecnie w rękach wojsk sprzymierzonych, za wyjątkiem niewielkich węzłów oporu na odcinku od Wittenberg do miejsca, gdzie Łaba wpada do Sali. Na południe od tego rejonu jednostki pancerne wojsk sprzymierzonych posunęły się o 37 km i dotarły do rejonu na północ od Chemnitz.

Wojska Sprzymierzonych oczyściły całkowicie Magdeburg oraz zajęły Plauen.

Na zachodnim wybrzeżu Francji zdobyto Roianne.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni liczba jeńców wziętych do niewoli na froncie zachodnim wynosi 750 000.

Jak donosi radio londyńskie z wkroczeniem wojsk sprzymierzonych na teren czechosłowacki liczyć się należy w krótkim czasie.

Na zachodzie Niemcy nie stawiają oporu

London, 18. 4. — Jak donosi korespondent agencji Reutera, „miasta niemieckie padają jak kręgle i nawet przeszkody wodne, dające dogodną możliwość obrony, zostały sforsowane bez szczególnych trudności”. Korespondent podkreśla, że Niemcy nie stawiają już żadnego zorganizowanego oporu.

Udział Polski na konferencji w San-Francisco

Moskwa, 18. 4. — Agencja Tass podała do wiadomości, że rządy angielski i amerykański odpowiedziały negatywnie na propozycję rządu radzieckiego w sprawie udziału Polski na konferencji w San-Francisco — której reprezentantem miał być w razie nie możliwości rozszerzenia ram obecnego Rządu w terminie przez konferencję w San-Francisco — Polski Rząd Tymczasowy. Rząd chiński odpowiedział, że wobec negatywne-

go stanowiska rządów angielskiego i amerykańskiego, jego stanowisko w tej sprawie nie będzie miało decydującego znaczenia.

Wobec takiego stanu rzeczy agencja Tass stwierdza, że rząd radziecki podtrzymuje całkowicie swoje stanowisko w sprawie udziału Polski na konferencji w San-Francisco, które zajął w złożonej rządowi sprzymierzonym deklaracji.

Skład delegacji radzieckiej na konferencję w San-Francisco został uzupełniony

Moskwa, 18. 4. — Rząd radziecki dodatkowo mianował delegatami na konferencję przewodniczącego Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych W. Kuzniecowa oraz Komisarza Ludowego Spraw Zagranicznych RSFR — A. Ławrentjewa.

Narady polityczne w Waszyngtonie

London, 18. 4. — Przed konferencją w San-Francisco odbędzie się w Waszyngtonie spotkanie przedstawicieli państw sprzymierzonych: Związku Radzieckiego — Mołotowa, Stanów Zjednoczonych — Stettinusa, Anglii — Edena i Chin — Songa, celem omówienia najważniejszych spraw związanych z konferencją.

Prezydent Truman przed kongresem

London, 17. 4. — Radio londyńskie donosi, że Prezydent Truman wygłosił swoje pierwsze przemówienie przed kongresem. Po złożeniu holdu zmarłemu Prezydentowi Rooseveltowi, Prezydent Truman oświadczył, że w dalszym ciągu walczyć będzie o urzeczywistnienie ideałów Zmarłego oraz o bezwarunkowe ostateczne zwycięstwo nad hitleryzmem jak również i na Dalekim Wschodzie oraz o sprawiedliwy i trwały pokój na świecie, którego podstawy opracuje konferencja w San-Francisco.

o zabezpieczeniu Polski przed nową agresją niemiecką

Warszawa (Polpress). Prezes Związku Zawodowego Literatów, znakomity krytyk Jan Nepomucen Miller, udzielił przedstawicielowi prasy wywiadu na temat aktualnych zagadnień społeczno-politycznych. Zagadnieniem największej wagi przede wszystkim — mówi prezes Zawodowego Związku Literatów — jest zabezpieczenie Polski przed nową agresją niemiecką, przez zawarcie sojuszu z państwami demokratycznymi Europy. Droga ta stała otworem dla Polski przed wojną. Niestety, ówczesny rząd drogi tej nie widział, czy też nie chciał jej zobaczyć.

Największe znaczenie ma porozumienie ze Związkiem Radzieckim, który ze względu na rolę jaką odegrał — staje się bastionem bezpieczeństwa Europy przed ewentualną agresją niemiecką.

Nabożeństwo żałobne w Londynie

London, 18. 4. — W katedrze św. Pawła w Londynie odbyło się nabożeństwo żałobne za duszę zmarłego Prezydenta Roosevelta. Udział w nabożeństwie brało ponad 3000 osób. Na nabożeństwie obecni byli także: król i królowa angielscy, królowa Wilhelmina holenderska i król Haakon norweski.

Umowa towarowa między Rządem Radzieckim a Jugosławią

Moskwa, 18. 4. — Między Rządem Radzieckim a Jugosławią podpisana została umowa towarowa.

Marszałek Tito opuścił Moskwę

Moskwa, 18. 4. — Marszałek Broz-Tito po podpisaniu paktu radziecko-jugosłowiańskiego wyjechał z Moskwy.

Nowy rząd w Finlandii

Helsinki, 17. 4. — Oficjalnie ogłoszono o utworzeniu nowego rządu fińskiego z Paasikiwi na czele.

Szczury opuszczają tonący okręt

Genewa. Jak donosi prasa genewska, do Szwajcarii przybył potajemnie znany terrorysta niemiecki i główny mąż zaufania niemieckiego arcycypiskowca von Papena — major Waldemar Pabst.

Wzięli co swoje

Sztokholm. Patrioci duńscy zarekwirowali i uprowadzili do Szwecji jeszcze jeden eksploatowany przez Niemców statek duński o pojemności 1800 ton.

Ministrowie australijscy w Paryżu

Paryż. Ford — minister spraw wojskowych i zastępca premiera oraz Ewath — minister spraw zagranicznych rządu australijskiego przybyli do Paryża w charakterze gości rządu francuskiego.

Reforma rolna —

to najważniejsze zadanie Polski Demokratycznej w obecnej dobie

Z kraju

W Warszawie odbyło się w niedzielę, dnia 15 kwietnia br. wielkie organizacyjne zebranie Związku Walki Młodych. Przyjęta została rezolucja, w której młodzież zgromadzona na wiecu, dając wyraz swej trosce o utrzymanie po wieczne czasy granic polskich na Odrze i Nisie i pragnąc na zawsze uchronić Polskę od nowej agresji ze strony Niemiec, domaga się zawarcia umowy wzajemnej pomocy pomiędzy Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Radzieckim.

Problemy Ubezpieczeń Społecznych

Trudności na jakie napotyka organizacja lecznictwa ubezpieczalnianego w Poznaniu spowodowane są chaosem jakie pozostawił okupant również na odcinku Ubezpieczeń Społecznych. Po wejściu Niemców do Poznania w roku 1939 rozbito celowo wszystkie komórki organizacyjne i lecznicze stanowiące własność Ubezpieczalni Społecznych jak np. organizację lekarzy domowych i specjalistów, Zakład Przyrodolecznicy, Szpital Ubezpiecz., Przychodnię, Pracownię Analityczną, Aptekę Ubezpiecz. Społ. itd.

Wszystko uczyniono w tym celu, aby nie było śladu polskiego wysiłku organizacyjnego na polu ubezpieczeń społecznych. Okupant wprowadził swój system ubezpieczeniowy stojący o całe niebo poniżej naszego. Stworzył bowiem oprócz Kasy Chorych cały szereg pomocniczych i prywatnych Kas Chorych, co spowodowało znaną wielotorowość, rozbijającą jednolitość ubezpieczeń społecznych. Zastosowanie specjalnych ograniczeń świadczeniowych wobec Polaków miało nas zniszczyć fizycznie i duchowo. Leczenie sanatoryjne było bowiem dla Polaków niedostępne, leczenie szpitalne ograniczono do wypadków nagłych, środki apteczne były dostępne tylko dla Herrenvolku, zasiłki chorobowe dla Polaków zredukowano niżej minimum egzystencji.

Przystępując do organizacji lecznictwa ubezpieczeniowego opieramy się na ustawie polskiej z roku 1933. Wykazywała ona pewne usterki, które obecnie usunięto na podstawie dekretów wniesionych przez P. K. W. N. Skasowano bowiem dopłaty do leków i środków pomocniczych i wciągnięto do Ubezpieczeń Społecznych wszystkich pracowników bez względu na wysokość ich zarobku. Wszyscy — od ministra do woźnego — należą obecnie do ubezpieczeń społecznych. W ten sposób warstwy gospodarczo silniejsze i rządziej korzystające z pomocy instytucji ubezpieczeniowych opodatkowują się na rzecz szerokich mas, dźwigających dotąd na własnych barkach cały ciężar ubezpieczeń społecznych. Przez wciągnięcie urzędników państwowych oraz samorządowych do Ubezpieczalni Społecznej wkraczamy na drogę upowszechnienia ubezpieczeń społecznych. Jest to jedyna droga, która kasuje kosztowną wielotorowość lecznictwa społecznego z jego przerostami administracyjnymi. Dotąd bowiem inne zasady i przepisy obowiązywały w lecznictwie ubezpieczalnianym, inne w lecznictwie kolejowym, jeszcze inne przy leczeniu urzędników państwowych, samorządowych i odmienne w tak zwanej opiece społecznej. Przez upowszechnienie ubezpieczeń społecznych nastąpi uproszczenie organizacyjne na tym odcinku, podniesienie ich sprawności, znaczna oszczędność wydatków i wzrost możliwości świadczeniowych dla ubezpieczonych.

Planowe zorganizowanie lecznictwa społecznego jest nakazem chwili albowiem społeczeństwo polskie wyczerpane długotrwałą wojną i bestialskimi metodami stosowanymi przez brutalnych okupantów, wymaga zabezpieczenia mu opieki lekarskiej, stojącej na wysokim poziomie, szybkiej i bezpłatnej. Świat lekarski, który już z samej natury swego fachu ma nastawienie humanitarne, odczeka przyrzeką swą współpracę dla zabliznienia ran fizycznych i duchowych, spowodowanych wojną. Wszyscy lekarze będziemy musieli współpracować nad położeniem nowych podwalin zdrowotnych naszego społeczeństwa. Nie będzie można wykrywać się sianem „ja się w ubezpieczenia nie bawię”. Wszyscy bowiem od profesora i docenta począwszy aż do asystenta będziemy współpracowali na odcinku lecznictwa społecznego, z tym oczywiście ograniczeniem, że profesorowie kierujący oddziałami i klinikami przeznaczonymi dla ogółu będą zwolnieni od tego obowiązku. Wiele kłopotu sprawi też prawidłowe rozmieszczenie lekarzy na terenie miasta Poznania i okolic. Jednak w tej sprawie Ubezpieczalnia Społeczna porozumie się z Izłą Lekarską i zdoła przeprowadzić podział, uwzględniający potrzeby naszej ludności. Tak jak na wielu odcinkach społeczno-politycznych nie ma i nie może być powrotu do stosunków z roku 1939, tak też sprawa organizacji lekarzy w terenie wymagać będzie nowych metod.

Podkreślić muszę, że natrafia się na duże trudności powodu strasznych luk, jakie powstały w szeregach lekarzy polskich wskutek bestialskich morderstw popełnianych systematycznie przez okupanta. Blisko połowa lekarzy zginęła. Wielu pozostałych ma nadszarpnięte zdrowie wskutek niejedno-

krotnie strasznych przejść. Tym niemniej świat lekarski odczeka stałe do pracy pod hasłem podniesienia zdrowotności społeczeństwa polskiego.

Wandalizm niemiecki zniszczył wszystkie w Polsce fabryki farmaceutyczne jak np. Spiess, Klawe, Wenda, Kowalski, Gessne oraz częściowo firmę Barcikowski w Poznaniu.

Z tego powodu dostawa leków w początkach natrafiać będzie na duże trudności. Centrala Zaopatrywań Instytucji Ubezpieczeń Społecznych przyrzeka jednak swą pomoc, przy czym część leków dostarczana będzie z własnych wytwórni uruchamianych w szybkim tempie.

Zbliżające się zwycięskie zakończenie

Polska wejdzie do rodziny wielkich państw morskich

Prezydent Bierut o Gdańsku dzisiejszym i przyszłym

Warszawa (Polpress). Prezydent Krajowej Rady Narodowej ob. Bierut udzielił wywiadu przedstawicielom prasy. Na temat wrażeń, odniesionych w Gdańsku oświadczył: „Wrażenie jest bolesne. Trudno hamować wzburzenie patrząc na to miasto, jedno z najpiękniejszych w Europie, które barbarzyńca niemiecki zniszczył w taki sposób, że ani jeden dom nie pozostał cały. Nie działania wojenne, nie samoloty, lecz metodyczne bestialstwo hitlerowskie zrównało z ziemią stare domy i zabytki Gdańska. Nawet kościół Panny Marii, nawet śpichrze — nie zostały się tej żądzy zniszczenia.

Wiemy już teraz, patrząc na gruzy Warszawy i Gdańska, na zniszczone bezcenne zabytki kultury i sztuki, jak w czasach hitlerowskich wyglądały te ważne z punktu widzenia wojennego „obiekty”, o niszczeniu których podawali Niemcy w swoich komunikatach. Gdyby to było możliwe, należałoby zachować Gdańsk w jego obecnym stanie, tworząc w ten sposób jedyne w swoim rodzaju — muzeum barbarzyństwa i ciemnoty hitlerowskich Niemiec XX-go wieku.

Zresztą w historii znajdziemy liczne przykłady tego barbarzyństwa. Przecież to Krzyżacy w 1308 r. zajęli Gdańsk i wycieli w pień otoczoną na Rynku ludność — 10 000 Kaszubów. Minęło 6 wieków i spadkobiercy idei krzyżactwa, kontynuują tradycję krzyżackiego bestialstwa.

Serce się ściska patrząc na ogrom spustoszeń, dokonanych w Gdańsku, ale mimo to będzie on w przyszłości naszą morską stolicą. Dlatego też Gdańsk będziemy się starali załudnić przede wszystkim tą ludnością, która pracowała w porcie, w przemyśle okrętowym i rybackim, która nosi już w sobie umiłowanie morza. Między Gdynią a Gdańskiem musi istnieć najściślejsza współpraca i uzupełnianie się wzajemne, tymbardziej, że miasto jest mało zniszczone, natomiast port został zniszczony, wówczas gdy w Gdańsku obserwujemy zjawisko odwrotne.

Jest rzeczą zrozumiałą, że wobec uzyskania przez Polskę szerokiego pasa wybrzeża na Bałtyku, sprawy morskie wpłyną na czoło zagadnień państwowych. Rząd docenia w pełni wagę tego zjawiska i będzie czynił wszystko, aby wprowadzić Polskę do rodziny państw morskich. Już dziś mogę stwierdzić z radością, że widok niewielkiego oddziału polskich marynarzy wywiera na ludność olbrzymie wrażenie. Bałtyk — już nie w teorii, lecz w rzeczywistości otworzy nam wrota na świat; ziemie mazurskie w tzw. Prusach Wschodnich tworzą dla przemysłu rybackiego ogromne możliwości. Gdy ruszą stocznice, gdy zjawi się na Bałtyku odrodzona flota polska, gdy wypłyną na morze polskie kutry rybackie, wówczas cały naród zrozumie i doceni doniosłość tych przemian, które nastąpiły w życiu Polski i dźwigną ją z ruin pozostawionych przez okupanta do należnej jej wielkości i potęgi — kończy ob. Bierut.

Ksiądz kapelan Mjr Chorobowski udzielił wywiadu na temat swojej podróży do Kołobrzegu: „Kołobrzeg, do którego przybyłem w 3 dni po jego zdobyciu przez jednostki Wojska Polskiego, jest zniszczony w 50%,

obecnej wojny przyczyni się do zażegnania trudności na tym odcinku. Apelujemy więc do ubezpieczonych, aby przez życzliwą współpracę dopomogli Instytucji w początkowej fazie uruchomienia swych dawnych agend. Ponieważ dużo przyrządów i urządzeń (np. fotele dentystyczne, aparaty do naświetlań i innych zabiegów elektromedycznych, mikroskopy itd.) stanowiące własność Ubezpieczalni Społecznej przeszła w roku 1939 do rąk niemieckich i obecnie jest w posiadaniu osób prywatnych, prosimy o zwrot tych przedmiotów, gdyż są one własnością społeczną i służyć mają szerokim rzeszom pracujących. Kto dotąd przechowywał te przedmioty nie wiedząc gdzie je zwrócić, wzgl. kto wie o ich przetrzymywaniu, zechce zawiadomić Ubezpieczalnię Społeczna w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 12.

Dr Józef Jankowiak.

W niektórych miejscach szaleją jeszcze pożary. Niemcy bronili się tu zawzięcie. Urządzenia portowe nie doznały poważniejszych uszkodzeń. W porcie poza niewielu barkami i łodziami rybackimi nie widać statków i okrętów. Maszyny portowe — spalone. Zniszczenie dokonane wywołane jest wyłącznie przez działania wojenne. Ocalało dużo kościołów, których architektura i ornamentyka wskazują na dawne kościoły katolickie. Między Schiffelbein a Greifenberg mieszka bardzo wielu Polaków, żyjących w morzu niemieczyzny. Zachowali oni język polski. Wielu z nich poraz pierwszy ujrzano polskiego, katolickiego księdza. Biblioteki polskie, niektóre z bardzo starymi dziełami, zostały zabezpieczone przez polski batalion Ochrony Zdobycy Wojennych.”

Sesja Krajowej Rady Narodowej w dniach 3 i 4 maja w Warszawie

Warszawa (Polpress). Prezydium Krajowej Rady Narodowej postanowiło zwołać sesję plenarną K. R. N. na dzień 3 i 4 maja br. w sali posiedzeń „Roma” w Warszawie przy ul. Nowogrodzkiej 47.

Początek obrad został ustalony na godzinę 14-tą dnia 3 maja br.

Jednocześnie Prezydium K. R. N. ustaliło następujący porządek dzienny:

1. Zagajanie przez Prezydium Krajowej Rady Narodowej,
2. Przyjęcie i zaprzysiężenie nowych posłów,
3. Exposee Prezesa Rady Ministrów,
4. Sprawozdanie przewodniczącego Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów,
5. Sprawozdanie Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych,
6. Odbudowa stolicy — referat Prezydenta miasta stoł. Warszawy,
7. Zmiana artykułu 13-go § II oraz art. 26, ustęp II-gi o organizacji i zakresie działania Rad Narodowych,
8. Zagadnienia organizacyjne Rad Narodowych,
9. Projekt regulaminu obrad Krajowej Rady Narodowej,
10. Zatwierdzenie dekretów wydanych w okresie od dnia 3 stycznia do dnia 2 maja 1945 roku.

o pakt przyjaźni Polski ze Związkiem Radzieckim

Warszawa (Polpress). W różnych dzielnicach Warszawy odbywały się w dalszym ciągu masowe wiece robotników i pracowników dla zmanifestowania konieczności zawarcia paktu przyjaźni radziecko-polskiej. W zebraniu uchwalili jednogłośnie rezolucję, w których apelują do Rządu Rzeczypospolitej, aby zawarł pakt przyjaźni ze Związkiem Radzieckim jako gwarancję niepodległego bytu Państwa Polskiego i zabezpieczenia Polski przed niebezpieczeństwem nowej napaści ze strony niemieckiego imperializmu.

„Poznań wczoraj a dzisiaj“

Staraniem Wydziału Oświaty, Kultury i Sztuki przy Zarządzie Miejskim odbyło się w foyer Teatru Polskiego — po wystawie prac artystów plastyków w Poznaniu — w ub. niedzielę otwarcie wystawy fotografii artystycznej pt. „Poznań wczoraj a dzisiaj“. Jest to wystawa bardzo skromna, na której oglądamy architektoniczne piękno grodu Przemysława do chwili jego tragicznego losu roku bieżącego. Są to prace fotografii artystycznej wyłącznie R. S. Ulatowskiego — umieszczone na czterech ścianach foyer. Widzimy wśród nich fragmenty zewnętrzne i wewnętrzne Katedry, Fary, Ratusza, Pałacu Działyńskich, kościołów poznańskich: Franciszkańskiego, Pobernardyńskiego, św. Marcina; pomniki: Mickiewicza i Ulanów oraz Teatr Polski, Bibliotekę Raczyńskich i Górę Przemysława. Prace te są po większej części własnością autora względnie Biblioteki Uniwersyteckiej. Najlepiej ujęte są: „Katedra z mostu na Cybinie“, „Kościół Panny Marii i Psalteria Lubrańskich“ oraz większe całości: Wnętrze Fary, Ratusz i Góra Przemysława. W gablotkach widzimy kilka dokumentarnych fotografii zniszczonego Poznania — referatu prasowego przy Zarządzie Miejskim, a mianowicie: biblioteki Raczyńskich, Katedrę, Ostrów Tumski, pomnik Ulanów i Kościół Franciszkański, Stary Rynek z Pręgierzem (bez głowy) „ewangeliczną fasadę ratusza bez wieży, widok ogólny Starego Rynku z Franciszkanów, wreszcie leżąca w gruzach ul. św. Marcina z Kościołem, który miał służyć za barykadę okupantom.

Chętnie widzielibyśmy na wystawie i inne prace fotograficzno-amatorskie Poznania, obok jedyne go nazwiska Ulatowskiego.

T. S.

Przywróćmy Poznaniowi jego odwieczny polski charakter!

Lukasiewicz, Madeja i Stroińska-Doruchowa w Teatrze Wielkim

W niedzielę 21 kwietnia o godz. 12-tej w południe odbędzie się w Teatrze Wielkim koncert, w którym wystąpią znani wirtuozzi: pianista prof. Franciszek Lukasiewicz i klarnecista prof. Józef Madeja.

Obaj znakomici artyści występowali w okresie okupacyjnym w koncertach dla publiczności polskiej dając słuchaczom w czasie największej udreki chwile zapomnienia. W koncercie weźmie udział utalentowana śpiewaczka Helena Stroińska-Doruchowa, znana z przedwojennych audycji radiowych.

Pięknie zestawiony program obejmie utwory fortepianowe Chopina (Ballada As, Scherzo B, Walc i Etiuda) Rachmaninowa, Karola Szymanowskiego, Liszta (XII Rapsodia węgierska), które odegra prof. Lukasiewicz.

W wykonaniu prof. Madeji usłyszymy koncert klarnetowy Kurpińskiego, melodie skaandy-nawskie Hartmana, oparte na polskich tematach i Józefa Madeji dwa utwory fantastyczne, napisane pod wpływem przeżyć okupacyjnych. P. Stroińska-Doruchowa odśpiewa pieśń Mieczysława Karłowicza, Greczaninowa, Noskowskiego, Niewiadomskiego i utwór Alekiewicza „Słowik“. Poza tym zawiera program utwór Madeji „Hania“ do słów Rydla na sopran, klarnet i fortepian. Akompaniuje utalentowany pianista Hieronim Sziperka. Mistrzowski ten koncert wzbudził w mieście ogromne zainteresowanie. Przeprowadź biletów w Teatrze Wielkim.

W tańcach i pieśniach poznano wartość wielkopolskiego regionalizmu

Z inicjatywy Wielkopolskiej Świątlicy Ludowej, Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza, urządziło w ubiegłą niedzielę w sali Poznańskiej Kolei Elektrycznej tradycyjną „jajecznicę wielkanocną“.

Imprezę poprzedził koncert w Parku Wilsona oraz nadana w godzinach popołudniowych audycja radiowa. Zabawa ludowa zgromadziła duże grono osób. Wysłuchano na wstępie referatu ob. Glapy o celu pracy świetlicowej. Prelegent ten w obszernym wywodzie omówił następnie historyczny rozwój ludowości.

Duży poklask zebranych zyskały tańce ludowe biskupiańskie i wielkopolskie, wykonane w regionalnych strojach. Mimo tak długiej okupacji regionalizm naszych ziem nie zaginął. Pod strzechami chat wielkopolskich przetrwał ciężki okres, by obecnie znów nabrać dawnych — tak drogich sercu każdego Polaka — barw. Osoby wchodzące w skład zespołu przyjechały ze Szamotuł i biskupizny, a 73-letni dudziarz Antoni Malczek — znany przed wojną z audycji radiowych — z Domachowa pod Grodziskiem. Podawiano też strojne bamberki poznańskie.

Społeczeństwo poznańskie wręczy sztandar jednostce bojowej Wojska Polskiego

Uroczystość odbędzie się w niedzielę na Placu Wolności

Kiedy w dniach 7 i 8 marca br. Poznań witał w swych murach Naczelnego Wodza Sił Zbrojnych Polski, gen. broni Rolę-Zymierskiego, a wraz z Nim waleczne oddziały Wojska Polskiego, dla społeczeństwa naszego były to momenty niezwykle, momenty szczerego entuzjazmu i głębokiego uczucia. Po długim okresie niewoli, w sercach i umysłach naszych odżyło to, do czego każdy tęsknił i o czym myślał w ciszy własnej osobowości. Pobyt Wojska Polskiego w Poznaniu przyniósł ponadto wartość nieprzemijającą w dzisiejszej rzeczywistości, zacieśnił braterskie więzy między Społeczeństwem i Żołnierzem Polski Odrodzonej.

Dzisiaj przyjaźń ta znajdzie swój wyraz. Oto w nadchodzącą niedzielę 22 bm społeczeństwo poznańskie przez swych przedstawicieli dokona wręczenia jednostce bojowej Wojska Polskiego sztandaru.

Uroczystość ta odbędzie się o godz. 11-tej na Placu Wolności. Sztandar zostanie poświęcony przez Ks. biskupa

Dymka w obecności władz wojskowych i cywilnych. Nowo poświęcony sztandar przejmie poczet sztandarowy, któremu towarzyszyć będzie honorowa kompania. Nastąpi po tym tradycyjna uroczystość wbijania gwoździ przez wszystkie Związki i Organizacje społeczne naszego miasta.

Nie wątpimy, że tak piękna i podniosła uroczystość zgromadzi na Placu Wolności całe nasze społeczeństwo, że swym tłumnym udziałem podkreśli ono braterską więź łączącą go z Żołnierzem walczącym na froncie, w chwili, gdy opromienione blaskiem zwycięstw szeregi tego Wojska gromią dzicz hitlerowską, by nad pokonanym Berlinem wzniesić biało-czerwony sztandar obok sławą okrytych sztandarów: sowieckiego i sprzymierzonych Narodów.

Sztandar będzie dumą i wyrazem honoru żołnierza.

W związku z niedzielną uroczystością uzyskaliśmy wywiad z ob. por. Anną Pękalską, reprezentantką jednostki bojo-

wej, otrzymującej z rąk naszego społeczeństwa sztandar.

Karna żołnierska postawa pełna prostoty, twarz niemłodego już porucznika poważna okolona — wychylającymi się z pod czapki wojskowej — puklami czarnych włosów, twarz o rysach szlachetnych i głębokim spojrzeniu oczu — oto sylwetka zewnętrzna por. Anny Pękalskiej.

— W mies. lutym — objaśnia rozmówczynie — jednostka nasza przechodząca przez Poznań na front, doznała tak serdecznego i niemal rzetelnego przyjęcia ze strony społeczeństwa poznańskiego, że żołnierze nasi w swych prostych żołnierskich sercach, moment ten zachowali jako jeden z najpiękniejszych. Tutaj wyczuliśmy tą wielką tęsknotę za widokiem munduru polskiego żołnierza, gdy wchodząc w mury miasta spotkaliśmy się z niebывалym entuzjazmem, z oczami pełnymi łez, z braterskimi uściskami i niewyszukanyimi słowami Rodaków. — Żołnierze naszej jednostki z miejsca pokochali Poznań. To też dzisiaj przywożę ich życzenia, aby właśnie Poznań był tym miastem, które wręczy żołnierzom naszym sztandar. —

— Mogę zapewnić w imieniu naszej jednostki, że sztandar ten powróci udekorowany wawrzynami czynów bojowych naszych żołnierzy. —

Rozmawiamy dalej o technicznej stronie uroczystości przy czym por. Pękalska zaznacza:

— Cieszymy się ogromnie, że uroczystość wręczenia sztandaru zbiegnie się z rocznicą dwu miesięcznej całkowitej wolności Poznania. Przed dwoma tygodniami zaś miasto wasze zęgnało bohaterów żabikowskich. Na tym tle uroczystość wręczenia sztandaru naszej jednostce nabiera specjalnego znaczenia. Wasz sztandar to głos Poznania, głos waszych synów męczeńsko pomordowanych w obozach. —

Sztandar ten będzie naszą dumą, wyrazem żołnierskich cnót, honoru i bodźcem do zwycięskiej walki z wrogiem. —

Padają jeszcze krótkie żołnierskie słowa, treść ich prosta — czyni będą pisać przyszlą ich historię. J. T.

Miejski Komitet Robotniczy P. P. S. przy pracy organizacyjnej

Dnia 10 bm odbyło się zebranie Miejskiego Komitetu Robotniczego PPS. Po powitaniu obecnych i uczczeniu pamięci zmarłych członków zdał dotychczasowy zarząd sprawozdanie z działalności, które uzupełnił tow. Grajek, podając do ogólnej wiadomości wyniki konferencji, przeprowadzonych z władzami i partiami tutejszego terenu. Poruszono również sprawę utworzenia spółdzielni.

W dalszym ciągu obrad wybrano nowy zarząd, w skład którego weszli: Kowalewski Franciszek — przewodniczący, Szukała Władysław — zastępca przewodniczącego, Treumann — sekretarz. Wybrano również dalszych członków zarządu, gospodarza, komisję rewizyjną, chorążych oraz komitet powiatowy.

Na zebraniu wygłosili referaty: ob. Grajek o sytuacji obecnej i ob. Wiśniewski o reformie rolnej. We wolnych głosach i wnioskach omawiano najaktualniejsze sprawy partyjne.

„Poznański Teatr Marjonetek“ przy Z. W. M.

gra codziennie oprócz piątków bajkę dla dzieci w trzech aktach pt. „Śpiewak Leśny“ Henryka Zuchowskiego. Udział biorą: Hanka Dobrzańska, Wiktoria Dobra, Halina Lubicz, Stanisław Krauze, Eugeniusz Kott-Koterski, Bogdan Kujawa, Pękala, Urbaniak, Stanisław Winięcki. Przy fortepianie Gardo. Dekoracje art. mal. Mazurka.

Początek przedstawień o godz. 15-tej w sali Teatru przy ul. Walki Młodych 8.

Bilety w cenie: dla dzieci 2.— zł, dla dorosłych 4.— zł.

Przedsprzedaż biletów codziennie w kasie Teatru od godz. 12-tej.

15 aptek i 31 drogerii czynnych na terenie Poznania

Wojewódzka Izba Farmaceutyczna donosi, że w tej chwili w Poznaniu jest czynnych 15 aptek i 31 drogerii. Ogólny stan zaopatrzenia aptek w towar jest niedostateczny dla tego Izba zarządziła, ażeby w aptekach wydawano tylko środki lecznicze na recepty lekarskie. Ceny za lekarstwa zostaną dostosowane do zarobków.

Część pozostawionych przez Niemców środków leczniczych zdołali pełnomocnicy dla spraw lekarskich zabezpieczyć. Towar ten jest przekazany tworzącej się spółdzielni aptekarsko-drogerijnej, która w najbliższym czasie rozpocznie działalność.

Walka z lichwą i handlem pokątnym przedmiotem obrad Miejskiej Rady Narodowej

W ubiegły poniedziałek odbyło się trzecie z kolei posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej, na którym rozpatrzono wszystkie punkty porządku obrad, których nie zdążono omówić dnia 12 bm.

Na samym początku zaprzysiężono dodatkowo dwu członków Rady, którzy wskutek poprzedniej nieobecności ślubowania dotychczas nie złożyli.

Przystępując do właściwego porządku obrad Miejska Rada Narodowa dokonała wyboru trzeciego wiceprezydenta. W tajnym głosowaniu przeszła kandydatura ob. Cieślińskiego, który na 49 oddanych głosów zyskał 38 przy 10 wstrzymujących się (jeden nie głosował). Na zapytanie jednego z Radnych jak jest czas trwania kadencji Rady — przewodniczący wyjaśnił, że tak samo jak władze rządowe i samorządowe — również wszelkiego rodzaju Rady Narodowe mają charakter tymczasowy i pełnić będą swe funkcje aż do czasu przeprowadzenia normalnych, powszechnych wyborów.

Sprawa delegowania przewodniczących do Komisji Mieszkańcowej przy dzielnicowych Urzędach Mieszkańciovych była przedmiotem ożywionej dyskusji, w rezultacie której wybrano komisję — złożoną z 9-ciu członków Miejskiej Rady — i powierzono jej dokonanie wyboru odpowiednich na przewodniczących kandydatów, na sześć dni przed następnym posiedzeniem Rady.

Również sprawa wyboru Komisji Statutowej wywołała żywą wymianę zdań. Komisja

Statutowa ma za zadanie opracowywanie poszczególnych działań Miejskiej Rady, nakreślanie szkiców ustaw, jakie mają uchwalac radni, opracowywanie bądź zmienianie statutów. Do Komisji powołano pięciu członków, po jednym z każdego ugrupowania politycznego: Skład komisji jest następujący: Lange z PPR-u, Kowalewski z PPS-u, Franciszek Klause ze Stronnictwa Demokratycznego, Kulisiewicz z Okręgowej Komisji Związków Zawodowych i Postaremczak ze Stronnictwa Ludowego.

Przechodząc do omówienia sprawy walki z lichwą i handlem pokątnym, przewodniczący — obyw. Piękniewski w dłuższym przemówieniu wypowiedział się przeciwko czarnemu handlowi, uprawianemu w Poznaniu coraz chętniej i szerzej. Mówca wskazał na nieproporcjonalność cen obowiązujących na czarnym rynku i we wolnym handlu — w stosunku do zarobków mas pracowniczych. Radny Kowalewski zwrócił uwagę zebranych na znamienny fakt, że we wolnym handlu, po cenach niezwykle wysokich można nabyć artykuły, które normalnie objęte są systemem kartkowym i na które mieszkańcy muszą bardzo długo czekać. W niezwykle ożywionej dyskusji zabierano na ten temat głos wielu radnych oraz naczelnicy względnie kierownicy różnych działów Urzędu Wojewódzkiego i Zarządu Miasta. W rezultacie plenum Rady ustaliło, że walka z lichwą i handlem pokątnym odnieść może tylko wtedy realny i widoczny skutek, jeśli prowadzona będzie na całym terenie Polski i przyjdą jej z pomocą odpowiednie ustawy. Sprawę tę postanowiono poruszyć na najbliższym posiedzeniu Krajowej Rady Narodowej, która zbierze się w końcu bieżącego miesiąca w Warszawie. Gremium domagało się ograniczenia wolnego handlu przez wprowadzenia ustawowego zakazu sprzedaży we wolnym handlu artykułów, objętych systemem kartkowym, względnie ustalenia cennika na te artykuły, które można nabyć bez kartek. Ceny mogłyby w tym przypadku wzrosnąć o 10—20%.

Sprawy instrukcyj dla radnych o ich prawach i obowiązkach nie omawiano gdyż wszystkie pouczenia rozdano radnym na piśmie.

Po przyjęciu wniosków do rozpatrzenia, we wolnych głosach podnoszono najróżniejsze sprawy, między którymi najaktualniejsze były: sprawa zatrudnienia Volksdeutschtów, sprawa ewentualnego uznania dzieci z małżeństw mieszanych za dzieci o narodowości polskiej, dalej zapytywano kiedy poszczególnie dzielnice Poznania zaopatrzone będą w gaz, kiedy dzielnice na prawym brzegu Warty zaopatrzone będą we wodę, omówiono sprawę wyładowania węgla dla elektrowni miejskiej oraz sprawę działalności Urzędu Pracy. Wyczerpujących wyjaśnień udzielił zebrany prezydent miasta ob. inż. Maciejewski, po czym posiedzenie zakończono.

J. T.

Życia Wielkopolski

Akcja parcelacyjna i siewna w Wielkopolsce dobiega planowo do końca

Cement dla Wojew. Poznańskiego

Z okazji zorganizowania przez Zjednoczenie Fabryk Cementu Rzeczypospolitej Polskiej swego oddziału w Poznaniu, zwróciliśmy się do kierownictwa tutejszej placówki, gdzie otrzymaliśmy następujące informacje.

Kluczowa pozycja, jaką w zakresie budownictwa zajmuje cement nie tylko, że nakazywała jak najszybsze uruchomienie tej gałęzi produkcji, lecz również wymagała szarmonizowania poczyniń poszczególnych fabryk w interesie odbudowy kraju.

Zadanie to przypadło Zjednoczeniu Fabryk Cementu Rzeczypospolitej Polskiej, obejmującemu produkcję i zbyty wszystkich cementowni w Polsce. Energia i zdolności organizacyjne twórcy Zjednoczenia Fabryk Cementu, dyrektora naczelnego ob. Józefa Sopera, wysoki poziom fachowy jego najbliższych współpracowników i ofiarny wysiłek robotnika polskiego, sprawiły, że w ciągu niezmiernie krótkiego czasu przemysł cementowy zaleczył swe rany, zadane mu przez okupanta niemieckiego i że obecnie prawie wszystkie cementownie Polski pracują z wydajnością zbliżoną do norm przedwojennych.

Celem zapewnienia Poznaniowi dostatecznej ilości cementu, potrzebnego do odbudowy, Zjednoczenie Fabryk Cementu uruchomiło w Poznaniu (podobnie jak w Warszawie) swój oddział, który organizując sprawę zbytu cementu na terenie całego województwa, czuwać będzie jednocześnie nad zaspokojeniem potrzeb m. Poznania.

Wysoce przychylne stanowisko, jakie w stosunku do tutejszego oddziału zajęły władze wojewódzkie i miejskie, pozwalają mieć nadzieję, że w najbliższym czasie na terenie Poznania uruchomiony zostanie własny skład poznańskiego oddziału Zjednoczenia Fabryk Cementu, co zapewni możliwie ciągłego i nieprzerwanego pokrycia tutejszego zapotrzebowania.

Blizsze informacje w zakresie zbytu cementu otrzymać można w biurze oddziału Zjedn. Fabryk Cementu, które tymczasowo mieści się w hotelu Continental (ul. św. Marcina) II piętro, pokój Nr 208.

Dowody zbrodni hitlerowskich zbiera P. Z. Z. w Mogilnie

MOGILNO. Dnia 9 kwietnia 1945 r. odbyło się w Mogilnie konstytucyjne zebranie P. Z. Z. przy licznych udziałach miejscowego społeczeństwa i delegata z Okręgu Poznańskiego ob. Kubiaka Stanisława. Żywie zainteresowanie wzbudził referat pt. „Zadania i cele wobec problemu ziem zachodnich”. Zwrócono również uwagę na skrupulatne zbieranie danych statystycznych i rzeczowych odnośnie niemieckiej martyrologii, którą Polacy przeżywali na ziemiach zachodnich. Postanowiono zebrać jaknajszerszy materiał niemieckiej zbrodni masowej, dokonanej w lasach miradzkich we wsi Kopce, gdzie rozstrzelano w ciągu lat 1939—1945 około 1000 Polaków. Po dyskusji referat ukonstytuował się zarząd jak następuje: prezes — ob. Szymański, wiceprezes — ob. Zawadzki, sekretarz — ob. Jasiński, zast. sekretarza — ob. Zborszykowska, skarbnik — ob. Weber, lawnicy — ob. ob. Giemca, Konewski, Pawłowski i Nowicki. Uczestnicy zebrania gremialnie zapisali się na członków P. Z. Z. (P. Z. Z.)

Radość i wolność zadokumentować pracą

Szamotoły. Powiat szamotulski został oswojony 22 stycznia br. i już 31 tego miesiąca odbył się zjazd rolnictwa i przemysłu rolniczego całego powiatu. Przybyło nań mimo trudności komunikacyjnych i trwałych jeszcze potyczek 124 delegatów. Obrady toczyły się pod przewodnictwem ob. St. Stachowiaka. W wyniku ich utworzono Powiatową Radę Gospodarczą (dział rolny) z ob. Stachowiakiem jako prezesem. W skład Rady weszli ponadto ob. ob. F. Tworowski, F. Kurzyński, W. Próchnicki, B. Kaczmarek, Kowalski, A. Bocian i Gajkowski. Utworzono ponadto specjalne komisje regulacyjne-osiedleńcze pod przewodnictwem ob. Maciejewskiego i instytucję „gospodarzy wiejskich” dla nadzoru nad opuszczonymi przez Niemców gospodarstwami. Hasłem rolników szamotulskich stało się motto: „radość z oswojonego Ojczyzny — zadokumentować pracą”.

LESZNO

„Domy Kultury” w Lesznie. Powiatowy Wydział Informacji i Propagandy w Lesznie zajął w powiecie dziewięć domów ponemieckich na „Domy Kultury” i kursy polityczno-wychowawcze. Akcja tworzenia tych „Domów” spotyka się z życiowym zainteresowaniem szerokiego mas chłopskich i robotniczych, oraz poparciem ze strony wójtów i sołtysów. (Polpress)

SZAMOTUŁY

Święcone dla żołnierzy. Staraniem Powiatu i Miejskiego Zarządu Tow. „Przyjaciel Żołnierza Polskiego” zorganizowane zostało — poraz pierwszy po 5-ciu latach niewoli — tradycyjne święcone wielkanocne dla pracowników R. K. U. Szamotuły.

WĄGROWIEC

Otwarcie gimnazjum. W dniu 12-go kwietnia nastąpiło otwarcie państw. ogólnokształcącego Gimnazjum i Liceum koedukacyjnego. Uczelnia ta liczy już 430 uczniów. Obecny dyrektor ob. Dubas położył wiele trudu, aby uczelnia te zorganizować.

Chodzież. Gminne Komitety Reformy Rolnej przeprowadzają swe prace planowo. Parceluje się 26 majątków. Z pod parcelacji wyłączono majątek Nowie, który oddano do dyspozycji Lasów Państwowych. Siewy wiosenne się w pełnym toku.

Krotoszyń. W powiecie krotoszyńskim podlegają parcelacji 24 majątki pomieckie o obszarze 10 664 ha oraz 30 majątków polskich o obszarze 15 870 ha. W tym obszar użytków rolnych wynosi 17 000 ha. Największym majątkiem obszarniczym polskim w tym powiecie jest Baszków Olgerda Czartoryskiego o obszarze 3600 ha. Największym majątkiem pomieckim — klucz folwarków Stolberga Wernigerode w Borzęcizkach o powierzchni 6700 ha.

Na cele hodowlano-nasienne i szkoły rolnicze wyłączono z tego obszaru 850 ha. Z pod parcelacji wyłączono w tym powiecie 8 majątków.

W terenie pracuje 11 grup pomiarowych. Akcja siewna jest ukończona z wyjątkiem 3 majątków po 100 ha. Na terenie czynnych jest 40 traktorów.

Ostrów. W powiecie ostrowskim 41 majątków o obszarze 19 179 ha podlega parcelacji. Z pod parcelacji wyłączono obszar 1461 ha z 5 majątków. Do parcelacji pozostało 17 718 ha. Do dnia 12 bm. rozparcelowano 10 majątków. Do końca bm. akcja siewna zostanie ukończona.

Kępno. W powiecie kępińskim w uprawie pierwsze miejsce zajmują ziemniaki. Majątków powyżej 100 ha jest 68 o ogólnym obszarze 22 528 ha. Z tego wyłączono z 7-miu majątków obszar 3933 ha na majątki hodowlane, 120 ha na powiatowe szkoły rolnicze. W celach przemysłowych wyłączono z pod parcelacji 2 majątki — 535 ha. Poza tym 1 majątek o b. słabej ziemi 216 ha oddano pod zalesienie. Do 13 bm.

Okolo 500 szkół rolniczych w Wielkopolsce powstanie w wyniku akcji parcelacyjnej

Poznań. Wydział Oświaty Rolniczej Wojewódzkiego Urzędu Ziemskiego w Poznaniu jest w trakcie przejmowania majątków szkół rolniczych z 1939 r. W województwie poznańskim było 27 szkół rolniczych niższych Wielkopolskiej Izby Rolniczej. W trakcie przejmowania znajdują się w tej chwili 2 szkoły. 1. Państwowa Szkoła Ogrodnictwa w Poznaniu, 2. Gimnazjum Rolnicze w Bojanowie.

W najbliższym czasie zostanie otwarta szkoła mleczarska we Wrześni; oparta na spółdzielczości. W szkole tej zostały uratowane maszyny rolnicze i wzorowe urządzenia mleczarni.

Szkoły mleczarskie obejmują cały szereg mleczarni na zachodzie będą miały duże zadanie. Szkoła Rolnicza w Koźminie rozpoczęła Rok szkolny.

Z niższych szkół rolniczych zostały obsadzone już szkoły w Mogilnie, Ostrowie, Szamotułach, Wrześni, Międzychodzie, Gnieźnie i w Chodzieży.

W każdym powiecie będą obecnie zorganizowane 2 szkoły rolnicze: żeńska i męska o obszarze 25—50 ha ziemi uprawnej.

rozparcelowano zupełnie 30 majątków, reszta znajduje się w trakcie dzielenia. Równocześnie z parcelacją dokonuje się podziału inwentarza. W każdej gminie pracuje 1 brygada, składająca się z 3-ch ludzi. Poza tym zatrudnionych jest 8 mierniczych.

Obsiano dotychczas 55% obszaru, do końca miesiąca akcja siewna zostanie ukończona.

Gostyń. W powiecie gostyńskim parcelacja podlega 30 majątków o obszarze 18 000 ha. Z tego wyłączono 9 majątków. Parcelacja w powiecie dobiega końca. Akcja siewna zostanie ukończona około 20 bm.

Śrem. W tutejszym powiecie parcelacji podlegają 94 majątki o obszarze użytków rolnych 47 830 ha.

Następujące majątki zostały wyłączone z pod parcelacji: majątek Ilówiec — 400 ha, jako majątek hodowlany; majątek Grzybno — 50 ha — na Powiat. Szkołę Rolniczą Męską; majątek Piotrowo — 306 ha — na hodowlę bydła i reprodukcji; majątek Chaławy — 290 ha — na hodowlę nasion; majątek Nochowo — 300 ha — na hodowlę warzyw i roślin lekarskich; majątek Psarskie — 25 ha — na Powiat. Szkołę Rolniczą Żeńską; majątek Dobczyn — 299 ha — na reprodukcji nasion i zbóż; majątek Jaskowo — 50 ha — do dyspozycji i Samopomocy Chłopskiej; majątek Krzyżanowo — 300 ha — plotkarnia i czyszczalnia nasion; majątek Mechl — 200 ha — reprodukcji ziemniaków, koniczyzny, buraków cukr.; majątek Wójtostwo — 261 ha — maj. hodowlany; majątek Bieszczyce — 323 ha — maj. hodowlany.

Parcelacja w powiecie zostanie ukończona do 20 bm.

W terenie zatrudnionych jest 18 brygad, składających się z 1 sily fachowej i 3 pomocniczych. Akcja siewna została wykonana w 90%. W powiecie czynnych jest 36 traktorów. (Polpress)

W powiatowych Szkołach Rolniczych wprowadza się specjalizację jak: sadownictwo, warzywnictwo, drobiarstwo, hodowle itp.

Organizuje się także gminne szkoły rolnicze, mające zastąpić dawne t. zw. przysposobienie rolnicze. W każdej gminie po jednej szkole męskiej i jednej żeńskiej, co w całym województwie wyniesie około 540 gminnych szkół. Szkoły te mają dać ogólne wykształcenie rolnicze. Jako obiekty ćwiczeniowe — przewiduje się dla nich gospodarstwa pomieckie. Gospodarstwa te będą równocześnie gospodarstwami przykładowymi dla wsi.

W celu przygotowania obywateli do pracy społecznej i państwowej organizuje się szkoły pracy obywatelskiej oraz uniwersytety ludowe.

W ramach pracy Oświaty Dorosłych — Wydział Oświaty Rolniczej organizuje skrzynkę rolniczą w Polskim Radiu; dalej przystępuje do wydawania gazety rolniczej oraz opracowuje wytyczne pracy oświatowej dla powiatów. (Polpress)

KOMUNIKATY

— Wojewódzki Urząd Miejski przeniósł się z dniem 16 kwietnia rb. Biura Wojewódzkiego Urzędu Ziemskiego przeniesione zostały z ul. Grotgiera 4 do gmachu przy placu Wolności 14.

— Wojewódzki Wydział Przemysłowy w Poznaniu ul. Chelmońskiego 10 wzywa wszystkie przedsiębiorstwa podlegające Ministerstwu Przemysłu do złożenia natychmiastowego znajdujących się u nich akt zdawczo-odbiorczych, zestawień z wyszczególnieniem daty pobrania towaru, samego pobranego surowca względnie towaru oraz oznaczeń pobierającej jednostki Wojska Polskiego. Do zestawień tych winny być dołączone oryginalne akta zdawczo-odbiorcze wraz z dwoma odpisami.

— Godnym zanotowania faktem, świadczącym o inicjatywie prywatnej, jest otwarcie sklepu zegarmistrzowskiego ob. Z. Twardowskiego przy ul. Marsz. Focha 39, który, niezrażając się żadnymi przeszkodami rażno zabrał się do pracy, wykonując jako fachowiec jubiler-zegarmistrz wszelkie prace wchodzące w jego zakres działalności. Nowej placówce powodzenia.

— Wielkopolska Komenda Chorągwi Harcerzy zawiadamia że: fabrykowanie lilij i krzyży harcerskich oraz wszelki handel tymi odznakami jest surowo wzbroniony i będzie ściganym prawnie. Noszenie odznak harcerskich jest dozwolone tylko członkom Z. H. P. za okazaniem legitymacji wystawionych po dniu 1 kwietnia 1945. Osoby nie mające legitymacji będą pociągnięte do odpowiedzialności prawnej.

— Społeczne Biuro Pośrednictwa Pracy komunikuje, iż z dniem 16. 4. 1945 r. przejął agendy Urzędu Pracy na miasto Poznań. Biura Społecz. Biura Pośrednictwa Pracy znajdują się przy ul. Zwierzynieckiej 17. Tamże odbywa się rejestracja pracowników poszukujących pracy oraz przyjmowanie zgłoszeń wolnych miejsc pracy. Godziny urzędowe od 8—14-tej.

— Związek Zawodowy Leśników w Poznaniu. Walne zgromadzenie we wtorek, dnia 24. 4. br. w gmachu Dyrekcji Lasów Państwowych przy ul. Gajowej 8/10 — bezpośrednio po zakończeniu posiedzenia ob. ob. Nadleśniczych.

— Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane, Spółdzielnia z odpowiedzialnością udziałami, powołana przez Prezydium Rady Ministrów oraz Biuro Planowania i Odbudowy przy Prezydium Rady Ministrów jako Centrala Odbudowy Kraju, organizuje Oddział w Poznaniu. Czynne będą następujące działy: 1. budowlany, 2. elektryczny, 3. instalacji sanitarnych, 4. drogowy, 5. mostowy, 6. budownictwa wodnego, 7. robót kolejowych.

Oddział nasz wykonuje prace na terenie całego Województwa Poznańskiego.

Przyjmujemy inżynierów, techników, majstrów, szachmistrzów, robotników kwalifikowanych i niewykwalifikowanych. Karty żywnościowe I. kategorii.

Biura nasze mieszczą się przy ul. Szamarzewskiego 11, m. 10. Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane, Spółdzielnia z odpowiedzialnością udziałami w Warszawie, Centrala Kraków, Oddziały: Warszawa, Lublin, Katowice, Łódź, Gdańsk, Kielce, Poznań.

— Cech Przemysłowy Blacharzy i Koncesjonowanych Instalatorów w Poznaniu. Zebranie plenarne w sobotę dnia 21. 4. br. o godz. 14-tej w Izbie Rzemieślniczej przy ul. Sew. Mielżyńskiego nr 12.

— Związek Walki Młodych — Dębica. Zebranie plenarne w piątek, dnia 20 bm. o godz. 17-tej w salce ob. Tritta przy ul. Dębieckiej 40.

— Wpisy do Państwowego Koedukacyjnego Gimnazjum i Liceum Spółdzielczego w Poznaniu zostały przedłużone do dnia 25 bm. Wpisy odbywają się nadal przy ul. Chelmońskiego 1, III ptr. w Związku Rewizyjnym Spółdzielni R. P. Okręgu Poznańskiego. Po dokonaniu remontu w budynku szkolnym przy ul. Przebieg 2 i w budynku internatu przy ul. Wesola 4 odbędą się wstępne egzaminy do gimnazjum i liceum.

— Wojewódzki Wydział Przemysłowy w Poznaniu ul. Chelmońskiego 10 wzywa wszystkie przedsiębiorstwa woj. poznańskiego, będące pod tymczasowym zarządem państwowym do natychmiastowego złożenia listy zgłoszonych pracowników za czas od dnia rozpoczęcia pracy do dnia 1. 5. 1945 r. Obowiązuje to również przedsiębiorstwa znajdujące się dotychczas pod zarządem miejskim.

— Wszystkie konie muszą posiadać „Tymczasowy dowód tożsamości konia”. Zarząd Miejski prosi nas o zaznaczenie, że do zarządzenia w sprawie dodatkowego spędu koni i rejestracji wozów z uprzedzeniem w punkcie 3 zarządzenia, zakradła się w maszynopisie Zarządu pomyłka. Wobec tego powtarzamy treść 3 punktu zarządzenia:

W tym celu wyznaczam komisję rejestracyjną koni, która przeprowadzi:

3. rejestrację wozów i uprzedzi na podstawie ustnego zeznania. Po przeprowadzeniu rejestracji konie nie posiadające „Tymczasowego dowodu tożsamości konia” będą uważane jako zdobycze wojenna, a właściciele (posiadacze koni zostaną pociągnięci do odpowiedzialności karno-sądowej za ukrywanie koni.

— Zebranie Cechu Lakierniczego odbędzie się w niedzielę, dnia 22 bm. o godz. 10 w lokalu PPR. przy ul. Maszlarzkiej 8. O przybycie również wszystkich czeladników z miasta Poznania i prowincji uprasza Zarząd.

— Zebranie reorganizacyjne Chóru Kościelnego parafii Matki Boskiej Bolesnej na Łazarzu odbyło się dnia 15 bm. przy licznych udziałach miejscowego duchowieństwa z ks. prof. prob. Frankiewiczem na czele, który zebraniu przewodniczył. Zw. Chórów Kościelnych reprezentował ob. Siedlecki. Przy wyborach zarządu prezesem został jednogłośnie wybrany ob. Serwacy Józefowski. Kierownictwo Chóru objął ob. Witalis Dorazała.

— Związek Zawodowy Odzieżowców. Zebranie w niedzielę, dnia 22 bm. o godz. 14 w parku Wilsona, w lokalu Okręgowej Komisji Związków Zawodowych (Studium Wychowania Fizycznego).

— Prośba. Prosi się kobiety, które w roku 1941 i 1942 odbywały karę w więzieniu przy ul. Młyńskiej wspólnie ze skazanymi na śmierć Tabakową Michaliną i Fiszbachową Władysławą o zgłoszenie się do ob. Jankowiaka Teodora, Poznań, Promienista 114.

Ze sportu

— K. S. Warta — sekcja pływacka w sobotę 21 bm. o godz. 17-tej w sali zebrań przy ul. Spokojnej 24 walne zebranie sekcji. Obecność wszystkich członków obowiązkiem. Sympatycy mile widziani.

— Nowy kurs bokserki. K. S. Warta, oddział bokserki komunikuje, że nowy kurs bokserki dla nowicjuszy rozpoczyna się w piątek dnia 20 kwietnia br. w sali gimnastycznej Studium Wych. Fizycznego Uniw. Pozn. w Parku Wilsona. Treningi odbywać się będą w poniedziałki, środy i piątki pod kierownictwem trenera olimpijskiego Feliksa Sztammą od godz. 17 do 18,30. Dalsze zapisy przyjmują się na miejscu.

— Poznański Klub Sportowy Głuchoniemych odrodził się. W niedzielę 15 bm. odbyło się pierwsze po przerwie wojennej zebranie Poznańskiego Klubu Sportowego Głuchoniemych przy udziale 33 zainteresowanych. Spośród nich wybrano zarząd w następującym składzie: ob. D. Niemir, prezes; Ed. Włodarczak, zast.; L. Nawrot, sekretarz; S. Ptakówna, zast.; H. Ciepla, skarbniczka; A. Kąkolowski, zast. Komisję Rewizyjną tworzą ob. Kaluźny, Wydrowski, Stańkowski. Na kierowników sekcji powołano: 1. piłki nożnej: Br. Wojtyniak, 2. lekkiej atletyki: A. Kąkolowski, 3. gier sportowych: Ed. Włodarczaka. Gospodarzem jest J. Włodarczak, jego zastępca Z. Rutkowski.